

Kategoria: Aktualności

Opublikowano: poniedziałek, 15, lipiec 2013 00:00

Rafał Rudka

Odsłony: 908

---

Zamiast podkraść turystów, lepiej ich wzajemnie sobie podsyłać – do takiego wniosku doszli samorządowcy z północno-wschodniej Polski i założyli stowarzyszenie, które nad rywalizację przedkłada współpracę.

Stowarzyszenie EGO Kraina Bociana funkcjonuje już osiem lat. Początkowo zrzeszało trzy powiaty z warmińsko-mazurskiego – ełcki, olecki i gołdapski. Trzy lata temu przekroczyło granice województwa i rozrosło się o kolejne dwa samorządy – suwalski i augustowski.

W ten sposób powstała dodatkowa platforma współpracy – EGO SA. W obu przypadkach celem jest wspólne działanie na rzecz rozwoju subregionu pod względem turystycznym i gospodarczym.

Nie ogranicza się to tylko i wyłącznie do wymiany doświadczeń, organizacji konferencji i spotkań. Duży może więcej, jest lepiej słyszalny i ma większe szanse na pozyskanie pieniędzy z Unii Europejskiej. Osobno, głos małych miast z obrzeży kraju, z których największe ma niespełna 70 tys. mieszkańców, gubi się w kakofonii potrzeb większych miejscowości.

*- Chcemy mówić jednym językiem w sprawach, które dotyczą gmin i powiatów w tej części kraju, po to, żeby nasz głos był silniejszy. I po to, by wspólnie zastanawiać się nad rozwiązywaniem problemów –* wyjaśnia Tomasz Andrukiewicz, przewodniczący zarządu EGO SA., prezydent Ełku.

Samorządy tworzące EGO złożyły wniosek do konkursu w programie „Rozwój miast poprzez wzmocnienie kompetencji jednostek samorządu terytorialnego, dialog społeczny oraz współpracę z przedstawicielami społeczeństwa obywatelskiego” finansowanym z funduszy norweskich.

Rezultatem tego projektu, oprócz strategii, będą wynikające z nich dokumentacje techniczne inwestycji przyczyniających się do rozwoju poszczególnych samorządów.

*Źródło: tygodnik.onet.pl*